

Dariusz Wojtaszyn

„Podwójnie oszukani?...” : (Krzysztof Ruchniewicz, Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie w latach 1944/45–1975, Wrocław 2007)

Przegląd Historyczny 99/1, 143-147

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DARIUSZ WOJTASZYN
Uniwersytet Wrocławski
Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich
im. W. Brandta

„Podwójnie oszukani?...”

(Krzysztof Ruchniewicz, *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie w latach 1944/45–1975*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 341)

„Podwójnie oszukani” — takim terminem Krzysztof Ruchniewicz określił przekonania i nastroje panujące wśród polskich obywateli poszkodowanych w czasie II wojny światowej, odnosząc się do pierwszych wyników badań dotyczących tego zagadnienia w polskiej polityce w trakcie referatu wygłoszonego na zjeździe historyków niemieckich w Kilonii w 2004 r.¹ W roku 2007 na polskim rynku wydawniczym ukazała się natomiast bardzo ciekawa pozycja autorstwa tego samego historyka: „Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie w latach 1944/45–1975”, prezentująca najnowsze wyniki kilkuletnich badań autora nad tą problematyką. Omawiana w książce tematyka zyskała w ostatnim czasie na aktualności, w związku z pojawiającymi się informacjami na temat mających historyczne podłoże zadrażnień w oficjalnych stosunkach między Polską a Niemcami oraz działalności niektórych organizacji niemieckich „wypędzonych”, szczególnie kontrowersji wokół idei powołania Centrum przeciwko Wypędzeniom, a ostatnio szeroko dyskusowanych roszczeń Powiernictwa Pruskiego.

„Ponad trzydziestoletnie starania Polski o uzyskanie niemieckich odszkodowań pokazały, jak problem ten uzależniony był nie tylko od całości relacji między Polską a krajami niemieckimi, ale ogólnie od polityki mocarstw prowadzonej wobec pokonanych i rozbitych Niemiec oraz późniejszej sytuacji międzynarodowej”². Problem niemieckich odszkodowań dla PRL przez długie lata rzucał cień na stosunki polsko–niemieckie. Kwestia ta była traktowana przez zachodnioniemieckie władze w sposób instrumentalny. Praktyka prawna i polityczna RFN wykluczała w zasadzie ofiary III Rzeszy z Europy Wschodniej z możliwości ubiegania się o odszkodowanie. Postawę taką argumentowano brakiem stosunków dyplomatycznych i brakiem traktatu pokojowego. Istotną rolę w tym zakresie odgrywała jednak sytuacja polityczna i przynależność PRL do bloku państw komunistycznych, a także powojenna zmiana granic i utrata na rzecz Polski dawnych niemieckich prowincji wschodnich. Uregulowaniu kwestii odszkodowań nie sprzyjała więc ani sytuacja międzynarodowa, ani nastawienie społeczeństwa zachodnioniemieckiego, które nie wyrażało zainteresowania rozszerzeniem zakresu zadośćuczynienia ofiarom poszkodowanym przez reżim nazistowski.

¹ Tekst referatu ukazał się drukiem, vide K. Ruchniewicz, *Doppelt betrogen? Der Streit um die polnischen Entschädigungsansprüche an die Bundesrepublik Deutschland*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht”, 2005, z. 5/6, s. 323–332.

² Idem, *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie w latach 1944/45–1975*, Wrocław 2007, s. 270.

Pewna zmiana w zaistniałej sytuacji związana była z modyfikacją zachodnioniemieckiej *Ostpolitik*. Rząd kanclerza Willego Brandta rozpoczął trudne dyskusje z rządem polskim w tej sprawie. Mimo podjęcia dialogu nie udało się ostatecznie załatwić kwestii odszkodowań ani gabinetowi Brandta, ani jego następcy Helmuta Schmidta. Kwestia odszkodowań rozstrzygnięta została dopiero w zmienionej sytuacji politycznej, po upadku systemu komunistycznego w Polsce i zjednoczeniu Niemiec. Na podstawie decyzji Trybunału Konstytucyjnego RFN z połowy lat dziewięćdziesiątych i w wyniku długich rokowań udało się ostatecznie wynegocjować umowę umożliwiającą wypłaty odszkodowań dla więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych, największej grupy ofiar III Rzeszy.

Recenzowana książka ukazuje polskie stanowisko, dotyczące kwestii odszkodowań w ostatnim okresie II wojny światowej oraz w pierwszym trzydziestoleciu istnienia PRL. Oprócz opisu działań politycznych, autor przeszedł prace koncepcyjne, przy czym ze szczególnym zainteresowaniem odniósł się do roszczeń indywidualnych oraz innych niemieszczących się w zakresie reparacji państwowych.

Przy opisie tematu dominuje porządek chronologiczno–problemowy, z wyjątkiem jednego ekskursu (rozdział III), poświęconego zagadnieniom odszkodowawczym w kontekście stosunków polsko–wschodnioniemieckich.

Pierwszy rozdział omawianej książki poświęcony jest problemowi koncepcji odszkodowań od Niemiec opracowywanych przez krajowe i emigracyjne władze polskie oraz plany w tym zakresie przygotowywane przez koalicję antyhitlerowską. Pierwsze refleksje i pierwsze idee dotyczące problemu odszkodowań pojawiły się po polskiej stronie tuż po rozpoczęciu działań wojennych, wzbudzając trwające przez cały okres wojny dyskusje wokół tego tematu wśród różnych polskich ugrupowań politycznych. Najbardziej zaawansowane koncepcje powstawały w ramach prac rządu polskiego w Londynie (Ministerstwo Spraw Kongresowych), który przygotowywał stanowisko Polski na przyszłą konferencję pokojową. Swój wkład w tej kwestii zaznaczył również PKWN, powołując w 1944 r. Resort Odszkodowań Wojennych, mający zajmować się ustaleniem i oszacowaniem szkód wojennych, działać na rzecz uzyskania odszkodowań oraz brać aktywny udział w międzynarodowych akcjach odbudowy. Po rozwiązaniu resortu jego prace kontynuować miało powołane w 1945 r. Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów. Działalność obu instytucji, szczególnie zaś Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych, została szeroko przedstawiona w omawianej publikacji. Autor zajął się ponadto kwestią odszkodowań w planach koalicji antyhitlerowskiej, główną uwagę poświęcając międzynarodowym ustaleniom w tej sprawie.

Dużo miejsca w książce Ruchniewicza zajęły rozważania na temat podstaw prawnych warunkujących politykę poszczególnych rządów federalnych wobec zagadnienia odszkodowań. Ukazane zostały nie tylko umowy międzynarodowe dotyczące tego tematu (układ paryski z 1945 r., układ boński z 1952 r. i układ londyński z 1953 r.), ale również ustawodawstwo wewnętrzne ustanowione przez władze RFN. Autor zajął się przedstawieniem pozycji prawnej oraz praktyki w dziedzinie odszkodowawczej różnych grup poszkodowanych, aby na tej podstawie wykazać pewne zróżnicowanie w podejściu do tego problemu ze strony RFN. Analizie poddane zostały następujące grupy poszkodowanych przez reżim III Rzeszy obywateli polskich: dipisów (*Displaced Persons*, w skład których zaliczano robotników przymusowych, więźniów obozów koncentracyjnych, jeńców, żołnierzy i uchodźców z kraju³), Polaków przebywających na emigracji politycznej na Zachodzie, księży, ro-

³ Na ten temat cf. K. K e r s t e n, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Warszawa 1974, s. 170 nn.; W. J a c o b m e y e r, *Vom Zwangsarbeiter zum heimatlosen Ausländer. Die Displaced Persons in Westdeutschland 1945–1951*, Göttingen 1985.

botników przymusowych w III Rzeszy i na okupowanych terenach, więźniów obozów koncentracyjnych oraz ofiar eksperymentów medycznych. Wymienione grupy natrafiały na liczne utrudnienia przy ubieganiu się o odszkodowania, co zostało udokumentowane w publikacji. Uwaga autora skupiła się szczególnie na przyznaniu pomocy dla ofiar eksperymentów medycznych, ponieważ był to jedyny, do początku lat siedemdziesiątych, przypadek pozytywnego załatwienia roszczeń przez RFN.

Najważniejsze miejsce w rozważaniach dotyczących omawianej problematyki zajęła kwestia zabiegów polskich władz zmierzających do uzyskania odszkodowań z RFN. Autor przedstawił polskie inicjatywy podejmowane na arenie międzynarodowej, na forum ONZ. Stanowisko Polski zostało ocenione jako „maksymalistyczne i nierealne”, niedające „nadziei na zdobycie potrzebnego poparcia społeczności międzynarodowej”⁴. Działania w ONZ były wprawdzie bardzo intensywne, jednak nie przyniosły oczekiwanych rezultatów — Ruchniewicz wysuwa przypuszczenie, że niejednokrotnie (zwłaszcza na przełomie lat 1970/1971) traktowano je jako środek nacisku w rozmowach dwustronnych z RFN, mający przyczynić się do większej „elastyczności” stanowiska delegacji zachodnioniemieckiej.

Działania polskich władz na forum ONZ w latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych wymagały prowadzenia odpowiednich prac przygotowawczych w kraju, których efektem było tworzenie różnych gremiów, zajmujących się gromadzeniem dokumentacji dotyczącej roszczeń odszkodowawczych państwa polskiego i jego obywateli od RFN. Autor wymienia i omawia działalność trzech instytucji: Zespołu ds. Odszkodowań Wojennych przy Zarządzie Głównym ZBoWiD (działającego w latach 1965–1968), Zespołu Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (GKBZHWP) ds. odszkodowań i zbrodni na robotnikach przymusowych i jeńcach wojennych (1966–1970) oraz powołanej przez premiera Józefa Cyrankiewicza Komisji do opracowania problemu odszkodowań niemieckich (1970–1973). Działalność komisji, tworzonych w celu opracowania problemu odszkodowań, wykazywała brak odpowiednich materiałów. Symptomatyczne jest, że każde z omawianych gremiów działało odrębnie, nie czerpiąc żadnych korzyści z prac i doświadczeń poprzedników. Odpowiednie warunki dla pozyskania niezbędnych materiałów stworzyło dopiero przejście prac przez GKBZHWP, a zwieńczeniem działalności było przygotowanie obszernej informacji w tym zakresie dla władz przez powołaną przez niego komisję.

Zasadniczy zwrot w kwestii odszkodowań związany był ze zmianami w polityce RFN. Socjaldemokratyczny rząd kanclerza Willego Brandta prowadził nową politykę wschodnią, zmierzającą do uregulowania stosunków dyplomatycznych i stworzenia różnorodnych kontaktów z państwami bloku wschodniego. Szczególnie miejsce poświęcano kwestii porozumienia z Polską — w polityce rządu zachodnioniemieckiego pojawiły się obok zagadnień politycznych również względy moralne, co było zwiastunem nowego podejścia Niemców do zbrodni okresu nazistowskiego. Dlatego nie dziwi fakt, że sporo uwagi poświęcił autor sprawie negocjacji polsko-zachodnioniemieckich na początku lat siedemdziesiątych, których efektem było zawarcie umowy ryczałtowej z tytułu eksperymentów medycznych (16 listopada 1972). Podpisanie porozumienia w sprawie pomocy finansowej dla ofiar hitlerowskich eksperymentów zakończyło ponad dwudziestoletni okres zabiegów o przyznanie pomocy dla obywateli polskich, ofiar doświadczeń pseudomedycznych. Krzysztof Ruchniewicz ocenia zawarte porozumienie jako ogromny sukces strony polskiej, podkreślając jednocześnie, że Pol-

⁴ K. R u c h n i e w i c z, *Polskie zabiegi*, s. 156; autor podkreśla jednak z drugiej strony znaczący sukces polskiej dyplomacji w postaci doprowadzenia do uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 26 listopada 1968 konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, ibidem, s. 151.

ska jako jedyny kraj uzyskała od RFN tak znaczną kwotę (ponad 100 milionów marek). Przy tej okazji autor zajął się również budzącym kontrowersje sposobem rozdysponowania uzyskanych środków.

Znacznie bardziej skomplikowana i trudniejsza była sprawa uzyskania odszkodowań dla pozostałych grup polskich obywateli poszkodowanych w czasie II wojny światowej, m.in. więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych. Zwieńczeniem kilkuletnich polskich zabiegów w tej kwestii było uzgodnienie tekstów odpowiednich umów w Helsinkach, w trakcie szczytu KBWE w 1975 r., a następnie ich parafowanie pod koniec tego roku. W ramach uzgodnień helsińskich ustalono szczegóły umowy o ryczałtowym zaspokojeniu żądań rentowych oraz umowy o przyznaniu kredytu finansowego⁵. Od strony polskiej uzyskano jednocześnie zobowiązanie rezygnacji z podnoszenia dalszych roszczeń odszkodowawczych. Treść zawartych porozumień utrzymywano w tajemnicy, dzięki czemu — jak dowodzi Ruchniewicz — rząd RFN nie chciał wywoływać fali roszczeń ze strony innych państw bloku wschodniego oraz wzbudzać niezadowolenia wśród własnych obywateli, natomiast rząd PRL nie zamierzał ujawniać powiązań kwestii odszkodowań z uzyskaniem kredytu, próbował ukryć fakt zaniechania dalszych starań o odszkodowania, a także nie był zainteresowany w zainicjowaniu pozytywnej zmiany wizerunku RFN w polskim społeczeństwie. Znamienny jest fakt, że praktyka ta wywołała u osób poszkodowanych wrażenie, że zostali oni podwójnie oszukani, zarówno przez państwo zachodnioniemieckie, jak i polskie władze komunistyczne. Zawarcie wspomnianych porozumień spowodowało, że problem odszkodowań przestał być odtąd aktualny w stosunkach PRL–RFN.

Autor zajął się również analizą zagadnienia odszkodowań wojennych w odniesieniu do drugiego państwa niemieckiego — NRD. Problem ten w oficjalnych stosunkach polsko–wschodnioniemieckich właściwie nie istniał. Władze NRD stały na stanowisku, że zrzeczenie się przez PRL (za przykładem Związku Radzieckiego) roszczeń odszkodowawczych wobec NRD w 1953 r. całkowicie załatwiło tę sprawę. Praktyka polityczna NRD w kwestii odszkodowań wyrażała się w twierdzeniu, że zagadnienie takie nie istnieje ani w stosunkach bilateralnych, ani w przypadku roszczeń własnych obywateli. Krzysztof Ruchniewicz stwierdza, że nie są znane żadne rozmowy na ten temat z udziałem polskich i wschodnioniemieckich delegacji partyjno–rządowych. Wysuwa on jednocześnie przypuszczenie, iż rząd polski gotów był zaakceptować stanowisko Berlina w tej sprawie, zastrzegając jednak, że brak jest dostatecznych dowodów na poparcie tej hipotezy.

W omawianej pracy pojawiły się również informacje na temat działalności niemieckich organizacji pozarządowych na rzecz wypłaty odszkodowań dla Polski. Na przykładzie dwóch organizacji chrześcijańskich: Dzieła im. M. Kolbego (Maximilian–Kolbe–Werk) oraz Znaków Nadziei (Zeichen der Hoffnung) Ruchniewicz przedstawił działania bez precedensu w powojennych dziejach stosunków polsko–niemieckich — próbę częściowego przyścia z pomocą dla poszkodowanych obywateli polskich, mimo, a niekiedy wbrew negatywnej postawie i brakowi zainteresowania ze strony władz RFN, hierarchii kościelnej oraz dużej części zachodnioniemieckiego społeczeństwa.

Książkę kończą refleksje na temat rozwiązania problemu odszkodowań dla polskich ofiar reżimu narodowosocjalistycznego po przemianach demokratycznych w Polsce i zjednoczeniu Niemiec.

⁵ Kredyt finansowy pełnił rolę „pośredniego odszkodowania” („formuła z Brioni”), które znalazło po raz pierwszy swoje zastosowanie w przypadku umów zachodnioniemiecko–jugosłowiańskich zawartych między Willym Brandtem i Josipem Broz–Tito na wyspie Brioni w 1973 r.; za taką formą pomocy gospodarczej kryło się odszkodowanie dla Jugosławii, tę samą formułę zastosowano również w przypadku Polski, cf. ibidem, s. 228.

Zastanawiające są przyjęte przez autora cezury czasowe pracy: lata 1944/1945–1975, które nie pokrywają się z okresem istnienia systemu komunistycznego w Polsce. Jednak, jak przekonująco uzasadnia autor, wyznaczone granice chronologiczne wyczerpują omawiany problem w odniesieniu do okresu PRL, ponieważ po 1975 r. nie były podejmowane żadne nowe inicjatywy w tym zakresie — ograniczono się jedynie do dysponowania napływającymi środkami uzyskanymi w wyniku wcześniejszych działań. Krzysztof Ruchniewicz wychodzi zresztą często poza przyjęte ramy czasowe, prezentując omawiane zagadnienie również w późniejszym okresie istnienia PRL i po przemianach demokratycznych w Polsce.

Publikacja oparta jest na bogatym materiale źródłowym — autor przeanalizował liczne polskie, niemieckie oraz amerykańskie materiały archiwalne. Szczególnie istotne są w tym kontekście materiały zgromadzone w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, głównie niepublikowane i niewykorzystywane dotąd archiwalia zgromadzone w sekretariacie długoletniego dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, profesora Czesława Pili-chowskiego, a także źródła pochodzące z Archiwów Ministerstw Spraw Zagranicznych Polski i Republiki Federalnej Niemiec, Archiwum Akt Nowych, Instytutu Polskiego i Muzeum im. Władysława Sikorskiego oraz Pracowni Polskiej Emigracji w Niemczech Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Recenzowana książka posiada rozbudowany aparat naukowy, zawiera blisko 700 przypisów oraz bardzo bogatą bibliografię, na którą składa się około 300 opracowań, artykułów, opublikowanych materiałów źródłowych, wspomnień oraz przemówień, a także wykaz niemieckich, polskich i amerykańskich archiwaliów oraz tytułów prasowych. Publikacja uzupełniona jest ponadto indeksem nazwisk i streszczeniem w języku angielskim. Wartość pracy podnoszą dodatkowo dołączone do niej aneksy w postaci kalendarium, a zwłaszcza dokumentów, które same w sobie stanowią pasjonującą lekturę.

* * *

Ugo Facchini, *Pier Damiani, un Padre del secondo millennio. Bibliografia 1007–2007*, Opere di Pier Damiani, Complementi, Città Nuova Editrice, Roma 2007, s. 555.

Stulecie XI nazywane jest często w historiografii zachodnioeuropejskiej „wiekiem początków”; to wówczas rodziły się i kształtowały liczne zjawiska i instytucje społeczne oraz polityczne znane z późniejszego okresu, wiele z nich obserwować możemy także obecnie. Wśród najważniejszych protagonistów, mających znaczny wpływ na kształt tego okresu, wymienić trzeba bez żadnych wątpliwości św. Piotra Damianiego. W roku 1972 uroczystość obchodzonego, szczególnie we Włoszech, dziewięćsetną rocznicą śmierci tego wybitnego człowieka Kościoła średniowiecznego, eremity i reformatora. Pokłosem obchodów były m.in. publikacje pokonferencyjne, zawierające liczne prace szczegółowe dotyczące życia i twórczości Damianiego, wśród najważniejszych z nich wymienić trzeba „San Pier Damiani. Atti del Convegno di Studi nel IX centenario della morte”, Faenza 1973 oraz cztery tomy studiów „San Pier Damiano nel IX centenario della morte. (1072–1972)”, Cesena